

Sygn. akt III AUa 832/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 15 lipca 2015 r. sygn. akt VI U 238/15

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 832/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19.02.2015 roku, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił M. S. prawa do emerytury, z uwagi na brak 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Do pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono ubezpieczonemu okresów zatrudnienia w Spółdzielni Usług (...) w G. od 01.09.1983 roku do 31.07.1990 roku.

Od powyższej decyzji ubezpieczony złożył odwołanie, wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do emerytury z uwzględnieniem pracy w warunkach szczególnych wykonywanej w Spółdzielni Usług (...) w G. od 01.09.1983 roku 31.07.1990 roku na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie wskazując na niespełnienie przez ubezpieczonego warunku posiadania 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Pozwany wskazał, że brak dowodów na wykonywanie przez ubezpieczonego pracy na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

M. S. urodzony w dniu (...), złożył w dniu 02.02.2015 roku wniosek o emeryturę. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił okres ubezpieczenia w rozmiarze 25 lat, 6 miesięcy i 8 dni, w tym 8 lat, 7 miesięcy i 11 dni stażu pracy w warunkach szczególnych.

M. S. w okresie 11.04.1979 roku - 31.07.1990 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Usług (...) w G.. Od 01.09.1983 roku ubezpieczony pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony. Zajmował się transportem artykułów mleczarskich (mleka, serów, masła, śmietany). Obsługiwał sklepy mieszczące się poza miastem. Pracę rozpoczynał o 3 godzinie i kończył po 9 – 12 godzinach. Do zaopatrzenia miał od 16 do 30 punktów sklepowych. Na początku dnia pracy podjeżdżał pod magazyn mleczarni i tam pomagał przy załadunku wykonywanym przez pracowników magazynu. Załadunek trwał od 40 minut do godziny. Następnie zawoził do sklepów mleko pozostawiając je przez sklepami w transporterach. Wracając dostarczał pozostałe zamówione produkty samodzielnie je wyładowując. Obsługa punktu trwała od 15 minut do 25 minut.

W ocenie Sądu Okręgowego, odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 184. ust.1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 1440 ze zm.) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) wymagany okres składkowy i nieskładkowy, który w przypadku kobiet wynosi 20 lat i 25 w przypadku mężczyzn.

Zgodnie zaś z ust. 2 tegoż artykułu powyższa emerytura, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem organu rentowego, na dochody budżetu państwa. Warunkiem nabycia uprawnień emerytalnych według art. 184 ustawy jest zatem spełnienie przesłanki stażu przed dniem 1 stycznia 1999 r.

Sąd meriti podniósł, że za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się zaś pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy). Wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4 art. 32 ustawy). Dotychczasowymi przepisami były zaś przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 ze zm.). Zgodnie z § 3 Rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia. Natomiast w myśl § 4 ust.1 pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do

emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący: 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, 2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie kwestią sporną między stronami było przede wszystkim ustalenie, czy ubezpieczony posiada wymagany 15-letni okres zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Na wstępie Sąd meriti zwrócił uwagę, że wprowadzie stosownie do § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 z późn. zm.), okresy pracy w warunkach szczególnych, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia lub w świadectwie pracy, to należy jednak wskazać, że z cytowanego wyżej § 2 rozporządzenia nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy w przedmiocie wykonywania przez pracownika pracy w warunkach szczególnych miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Brak zatem takiego świadectwa lub jego zakwestionowanie przez organ rentowy, nie wyklucza dokonania ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych innymi środkami dowodowymi w toku postępowania sądowego.

Charakter pracy M. S. w Spółdzielni Usług (...) w G. od 01.09.1983 roku 31.07.1990 roku Sąd pierwszej instancji ustalił i rozważył na podstawie dokumentacji osobowej, z której wynika, że ubezpieczony był kierowcą oraz od dnia 30.08.1983 roku uzyskał uprawnienie do kierowania pojazdami kat. C, a także zeznań świadków oraz częściowo przesłuchania ubezpieczonego. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków, bowiem są zbieżne oraz znajdują potwierdzenie w dokumentacji osobowej. Również wiarygodność dokumentów nie była kwestionowana przez strony i nie budziła także wątpliwości Sądu meriti, który wskazał, że z zeznań świadków E. B. i K. S. wynika, że podstawową pracą ubezpieczonego była praca kierowcy samochodu ciężarowego marki (...) którym przewoził produkty mleczne do sklepów. Z zeznań świadków, oraz z przesłuchania ubezpieczonego wynikało również, że oprócz obowiązków kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony, a więc oprócz wykonywania prac, które są pracami w warunkach szczególnych wymienionym w wykazie A, dział VIII poz. 2, stanowiącym załącznik do ww. rozporządzenia, wykonywał również prace, które takiego charakteru nie miały. Ubezpieczony uczestniczył, bowiem aktywnie z procesie załadunkowym i rozładunkowym przewożonych towarów. Faktycznie ubezpieczony pracował nie tylko jako kierowca, ale też jako osoba odpowiadająca za rozładunek przewożonych towarów. Nie był on zatem wyłącznie kierowcą pojazdu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, czyli kierowcą w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony wykonywał czynności wyładunkowe w wymiarze, co najmniej połowy czasu pracy kierowcy. Przyjmując średnio (za ubezpieczonym), że miał co najmniej 16 punktów sklepowych i praca przy tych punktach wynosiła średnio 15 minut, to czas przeznaczony na takie czynności wynosił co najmniej 4 godziny dziennie (przy sklepach, nie wliczając czasu na załadunek). Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że liczba punktów była różna i dochodziła do 30. Świadek K. S. podał, że dostarczenie towaru do konkretnego sklepu (rozładunek oraz potwierdzenie przez pracownika sklepu przyjęcia towaru) trwało od 10 do 20 minut, świadek E. B. wskazał na 15 do 20 minut. Stąd Sąd przyjął średnią 15 minut, przy najmniejszej ilości sklepów do obsługi.

Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 30.10.2012 roku, w sprawie sygn. akt III AUa 460/12 (portal orzeczeń sądów powszechnych) wskazał, że do zwykłych obowiązków kierowców należy: kierowanie pojazdem, dokonywanie okresowych przeglądów eksploatacyjnych i sprawdzanie sprawności układów (kierowniczego, hamulcowego, itd.), niezależnie oczywiście od obowiązkowych przeglądów w stacjach diagnostycznych, uzupełnianie płynów eksploatacyjnych, drobne naprawy pojazdu, nawet w warunkach warsztatowych. Do zwykłych obowiązków kierowcy nie należy jednak załadunek i rozładunek, która to praca, choć jest ciężka fizycznie, nie odpowiada kryterium pracy o znacznej szkodliwości dla zdrowia, o znacznym stopniu uciążliwości, ewentualnie jako wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Nie została też ujęta w wykazie do rozporządzenia z 1983 r., jak we wcześniejszych rozporządzeniach, regulujących tożsamą materię. Sąd podkreślił, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie po 6 dni w tygodniu i przeciętnie po 46 godzin

tygodniowo, jeżeli wtedy obowiązywał pracownika taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75 i z dnia 24 marca 2009 r., I PK 194/08, LEX nr 528152).

Sąd Okręgowy przyjął zatem, że ubezpieczony M. S. nie wykonywał pracy kierowcy samochodów powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy oraz podkreślił, że prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym jest przywilejem w stosunku do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Tym samym przepisy regulujące nabywanie prawa do tego szczególnego świadczenia emerytalnego muszą być interpretowane ściśle, a ustalenia dotyczące faktu wykonywania pracy w warunkach szczególnych muszą być precyzyjne i niebudzące wątpliwości. Oznacza to w niniejszej sprawie niedopuszczalność dokonywania rozszerzającej wykładni przepisów dotyczących prac kierowców samochodów ciężarowych o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (wykaz A dział VIII pkt 2), przez zaliczanie do nich prac wykonywanych przez wnioskodawcę w czasie kiedy nie prowadził samochodu ciężarowego, tylko wykonywał czynności wyładunkowe w rozmiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy.

Sąd meriti wskazał, że w judykaturze ugruntowane jest stanowisko, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów - wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu - pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymaganej do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym - innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 306/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 16 października 2012r., I UK 287/12).

Zdaniem Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala zatem na poczynienie ustalenia, że ubezpieczony w spornym okresie wykonywał prace w warunkach szczególnych. Oprócz bowiem prac, które szkodliwie wpływały na jego zdrowie (kierowca samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony), wykonywał także prace rozładunkowe w ramach obowiązującego go 8-godzinnego czasu pracy, które takiego charakteru nie miały. Nawet przy przyjęciu, że załadunek i rozładunek jest częścią pracy kierowcy samochodu o odpowiedniej masie, to wymiar tej pracy nie pozwala na przyjęcie, że praca kierowcy samochodu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony była przez ubezpieczonego wykonywana stale. Prace rozładunkowe wykonywane przez ubezpieczonego nie były ciężkimi pracami wyładunkowymi, wymienionymi w wykazie A , dział VIII poz. 1, stanowiącym załącznik do cyt. rozporządzenia i nie miały charakteru incydentalnego, krótkotrwałego, czy ubocznego ( zob. SN wyrok z dnia 12.04.2012 roku, II UK 233/11). Ubezpieczony wyładowywał i dostarczał do sklepów zarówno ciężkie transportery z mlekiem jak i lżejsze towary. Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uznał, że ubezpieczony nie spełnił warunku posiadania, co najmniej 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych i jego odwołanie nie jest uzasadnione.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się ubezpieczony, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 440 ze zm.) w zw. § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U nr 8 poz 43 ze zm.) przez przyjęcie, iż skarżącemu nie przysługuje prawo do świadczenia w postaci emerytury z uwzględnieniem 15 - letniej pracy skarżącego w warunkach szczególnych podczas gdy właściwa analiza zarówno przepisów jak i materiału dowodowego winna skłaniać do wniosku przeciwnego;

- naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie jednostronnej i arbitralnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (dokonanie oceny dowodów w sposób niewszeczhronny) zmierzające do przyjęcia, iż skarżący nie wykonywał pracy kierowcy samochodów powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy podczas gdy skarżący od 01.09.1983 r. pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze, zajmując się transportem artykułów mleczarskich, obsługiwał sklepy mieszczące się poza miastem, skarżący specjalnie przez pracodawcę został skierowany na kurs uprawniający do kierowania samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony, a w załączniku A, w dziale VIII pod poz. 2 do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. ujęte są prace kierowców, a nie prace polegające tylko na kierowaniu pojazdem, do obowiązków każdego kierowcy należy pomoc przy załadunku, czy wyładunku bądź oczekiwanie na wykonanie tych czynności, do obowiązków kierowców należy piecza nad ładunkiem i rozliczenie się z niego, całość taboru wraz z kierowcami Spółdzielni Usług (...) w G. zostało przejętych przez mleczarnię w G.. i z okresu pracy tj. 01.08.1990 r. do 01.06.1993 r. ubezpieczony posiada świadectwo pracy w szczególnych warunkach, a ww. okresie jego ubezpieczonego niczym nie różniła się od tej wykonywanej w okresie od 01.09.1983 r. do 31.07.1990 r., Apelujący wskazał, że świadek B. uzyskał emeryturę z uwzględnieniem pracy w warunkach szczególnych polegającej tak samo jak w przypadku skarżącego na kierowaniu samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony, transportując artykuły mleczarskie, obsługując sklepy mieszczące (w odróżnieniu do skarżącego) w większości w obrębie miasta - akta sprawy VI U 2677/06 SO G.
- naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku do dopuszczonego dowodu w postaci akt sprawy VI U 2677/06 SO G. w szczególności zapadłego w powyższej sprawie wyroku na podstawie, którego E. B. uzyskał emeryturę z uwzględnieniem pracy w warunkach szczególnych polegającej tak samo jak w przypadku skarżącego na kierowaniu samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony, transportując artykuły mleczarskie, obsługując sklepy mieszczące (w odróżnieniu do skarżącego) w większości w obrębie miasta podczas gdy z treści ww. przepisu uzasadnienie wyroku powinno zawierać m. in. wskazanie dowodów, na których Sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,
- sprzeczność istotnych ustaleń stanu faktycznego sądu I instancji z treścią zebranego materiału dowodowego przez ustalenie, iż skarżący nie wykonywał pracy kierowcy samochodów powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy podczas gdy skarżący świadczył w okresie 01.09.1983 r. do 31.07.1990 r. na rzecz Spółdzielni Usług (...) w G. na stanowisku kierowcy samochodów powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze czasu;

Wskazując na powyższe zarzuty ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżanego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania skarżącego w całości oraz o zasądzenie od organu pozwanego na rzecz skarżącego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że przyczyny oddalenia odwołania przez Sąd I instancji są trudne do zrozumienia. Istotnym bowiem jest, że materiał dowodowy w tej sprawie został przez Sąd zebrany wszechstronnie i należycie. Tym niemniej ocena tego materiału, przytaczanie faktów dla uzasadnienia sytuacji prawnej stron została rozłożona niewłaściwie i wyrywkowo, co doprowadziło do wydania niesłusznego wyroku.

Podejmując się krytyki zaskarżonego wyroku skarżący podkreślił, iż nietrafne są rozważania Sądu I instancji zawarte w treści uzasadnienia wyroku. Kategorie sprzeciw budzi bowiem uznanie na podstawie przeprowadzonych dowodów, iż skarżącemu nie przysługuje prawo do świadczenia w postaci emerytury z uwzględnieniem 15 letniej pracy w warunkach szczególnych.

W pierwszej kolejności ubezpieczony wskazał, że z przywileju przejścia na emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, przysługującego pracownikom zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mogą skorzystać wyłącznie pracownicy, którzy byli rzeczywiście zatrudnieni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szkodliwych warunkach pracy w rozumieniu art. 32 ustawy emerytalnej w związku z § 7 ust. 1

rozporządzenia z 7 lutego 1983 roku, tj. w warunkach narażających na szybszą utratę sprawności psychofizycznej pracownika. Prawo do tego szczególnego świadczenia związane jest bowiem ściśle z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Za zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej).

W ocenie skarżącego wykazał on, iż przez okres co najmniej 15 lat wykonywał pracę w szczególnych warunkach ujętą w wykazach stanowiących załączniki do ww. rozporządzenia oraz, że pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i bezpośrednio przy tych pracach przez okres co najmniej 15 lat (§ 1 ust. 1 rozporządzenia z 1983 r.). Ubezpieczony od 01.09.1983 r. do 31.07.1990 r. w Spółdzielni Usług (...) w G. pracował na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony stale i w pełnym wymiarze. Zajmował się transportem artykułów mleczarskich takich jak mleko, sery, masło, śmietana. Obsługiwał on sklepy mieszczące się poza miastem. Pracę rozpoczynał o 3 godzinie i kończył po 9-12 godzinach. Do zaopatrzenia miał od 16 do 30 punktów sklepowych. Jego praca polegała na zawożeniu produktów i zostawiania ich pod sklepami w transporterach.

Ubezpieczony podniósł, że zawnioskowani przez niego świadkowie, zgodnie zeznali, że ubezpieczony w tym czasie swojej pracy jeździł samochodem ciężarowym (...) i w ocenie ubezpieczonego praca ta odpowiada pracy ujętej w punkcie 2 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 1983 r., tj. pracy kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Oceny tej nie zmienia fakt uczestniczenia przez ubezpieczonego w załadunku i wyładunku towarów. Prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony są wymienione w wykazie A, w dziale VIII pod poz. 2 załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników, zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Zdaniem apelującego, istotne jest, że w załączniku do rozporządzenia ujęte są prace kierowców, a nie prace polegające tylko na kierowaniu pojazdem. Do obowiązków każdego kierowcy należy pomoc przy załadunku czy wyładunku bądź oczekiwanie na wykonanie tych czynności. Do obowiązków kierowców należy piecza nad ładunkiem i rozliczenie się z niego. Z uwagi na to, iż są to zwykle czynności, bez których, nie można wykonywać pracy kierowcy, należy w ocenie skarżącego uznać, iż ustawodawca ustanawiając przywilej emerytury w wieku obniżonym nie eliminował pracy kierowcy, który te czynności wykonuje. Tak więc należy uznać, iż skarżący kierując pojazdem ciężarowym powyżej 3,5 tony i zajmując się rozładunkiem i załadunkiem towaru do tego samochodu, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy spełnił warunki wymagane do nabycia uprawnień emerytalnych zgodnie z art. 184 ustawy emerytalnej.

Zdaniem apelującego, nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że to sam pracodawca skierował ubezpieczonego. Powyższe miało związek z faktem zwolnienia się z pracy osoby posiadającej uprawnienia do kierowania pojazdem powyżej 3,5 tony. Pracodawca ubezpieczonego potrzebował właśnie kierowcy uprawnionego do kierowania pojazdem powyżej 3,5 tony w celu wykonywania takiej pracy, a nie osoby do załadowywania i rozładowywania ładunków.

W ocenie skarżącego, istotne również jest, że całość taboru wraz z kierowcami Spółdzielni Usług (...) w G. zostało przejętych przez mleczarnię w G. i z okresu pracy tj. 01.08.1990 r. do 01.06.1993 r. ubezpieczony posiada świadectwo pracy w szczególnych warunkach. Należy wskazać, iż ww. okresie jego praca w niczym nie różniła się od tej wykonywanej w okresie od 01.09.1983 r. do 31.07.1990 r.

Ubezpieczony wskazał również, iż na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. zapadłego w sprawie o sygn. akt VI U 2677/06 E. B. uzyskał emeryturę z uwzględnieniem pracy w warunkach szczególnych polegającej tak samo jak w przypadku skarżącego na kierowaniu samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony. Wyżej wymieniony tak samo jak skarżący transportował artykuły mleczarskie obsługując sklepy mieszczące się w większości w obrębie miasta. Do jego obowiązków również należało załadowywanie i wyładowywanie towaru. W związku z powyższym w stosunku do dwóch prawie identycznych stanów faktycznych zostały wydane odmienne wyroki co jest całkowicie niezrozumiałe

i niedopuszczalne. Co więcej Sąd I instancji w treści pisemnego uzasadnienia do powyższej okoliczności w ogóle się nie odniósł.

W uzupełnieniu apelacji skarżący wskazał, że w okresie od 01.09.1983 r. do 31.07.1990 r., gdy ubezpieczony pracował w Spółdzielni Usług (...) w G., na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony wykonywał on swoje obowiązki pracownicze przez średnio 11 godzin dziennie. Skarżący pracował dziennie przeważnie od ponad 9 godzin do 12 godzin. Zdaniem skarżącego powyższa okoliczność została przez niego udowodniona, co zostało potwierdzone prawidłowymi ustaleniami w tym zakresie poczynionymi przez Sąd I instancji. Powyższa okoliczność jest istotna ze względu na rozważania Sądu I instancji, że skarżący nie był kierowcą w pełnym wymiarze czasu. W przypadku odjęcia od codziennego czasu pracy faktycznie wykonywanej przez ubezpieczonego czasu poświęconego przez niego na czynności wyładunkowe wyniknie, iż pozwany praktycznie przez 8 godzin dziennie wykonywał pracę kierowcy pojazdu o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

Apelujący sprostował również, że na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. zapadłego w sprawie o sygn. akt VI U 2677/06 to K. S. a nie E. B. uzyskał emeryturę z uwzględnieniem pracy w warunkach szczególnych polegającej tak samo jak w przypadku skarżącego na kierowaniu samochodem ciężarowym powyżej 3,5 tony.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy stwierdzić należy w pierwszej kolejności, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Stąd też Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu I instancji w całości uznał i przyjął jako własne.

Sąd Odwoławczy nie stwierdził poza tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybiając przepisom prawa procesowego, oraz dokonał wszechstronnej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się jego podstawą oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Stąd też, Sąd Apelacyjny ustalenia sądu pierwszej instancji w całości uznał i przyjął jako własne, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania w przedmiotowym uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 oraz z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720 i z dnia 24 września 2009 r., II PK 58/09, LEX nr 558303). Sąd I instancji, nie dostrzegł przy

tym naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, w związku z czym poparł w całości rozważania tego Sądu również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanych Sądowi pierwszej instancji przez powoda błędów w zakresie postępowania dowodowego. Przeciwnie, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy bardzo starannie zebrał i szczegółowo rozważył wszystkie dowody oraz ocenił je w sposób nienaruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., w sprawie II UKN 685/98 OSNAPiUS 2000/17/655). W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, iż Sąd pierwszej instancji postąpił wbrew którejkolwiek ze wskazanych wyżej reguł.

Nie można zapominać, że postępowanie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem cywilnym i obowiązują w nim wszystkie reguły procesowe również te dotyczące rozkładu ciężaru dowodu oraz terminów do składania wszelkich wniosków dowodowych. Art. 6 k.c. ustanawia bowiem podstawową regułą dowodową, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Reguła ta pozostaje w ścisłym związku z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach. To na ubezpieczonym ciąży obowiązek udowodnienia 15-letniego okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze. Obowiązkowi temu ubezpieczony nie sprostał.

Należy bowiem mieć na uwadze, że wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. W postępowaniu sądowym nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Brak świadectwa pracy wykonywanej w warunkach szczególnych wprawdzie nie przekreśla ustalenia, że tego rodzaju praca była wykonywana. W szczególności ubezpieczony może wykazywać innymi środkami dowodowymi, że praca świadczona była w warunkach szczególnych. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się te same reguły dowodzenia, jak w zwykłym procesie cywilnym. W szczególności zastosowanie mają art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. Strony mają też prawo podważać moc dowodową dokumentów, w tym także świadectwa pracy, które jest dokumentem prywatnym i podlega ocenie przez sąd zgodnie z zasadami art. 233 § 1 k.p.c.

W realiach rozpoznawanej sprawy wnioskodawca brakujący mu okres stażu pracy w warunkach szczególnych, wykazywał w drodze zeznań świadków. Jednak przesłuchani w sprawie świadkowie, nie potwierdzili w sposób niebudzący wątpliwości twierdzeń ubezpieczonego co do jego pracy w spornym okresie. Jednym ze świadków był K. S., który przeszedł na emeryturę w obniżonym wieku również po przeprowadzeniu postępowania sądowego, w którym Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadków (VI U 2677/06), przy czym należy stwierdzić, że w niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie w znacznie szerszym zakresie i ustalił ponadto, że ubezpieczony oprócz prowadzenia samochodu wykonywał typowe czynności zaopatrzeniowca (rozwoził towar do sklepów na terenach wiejskich). Jego zadania nie polegały zatem jedynie na obsłudze samochodów powyżej 3,5 tony ale również na dokonywaniu innych czynności. Słusznie zatem przyjął Sąd Okręgowy, że praca kierowcy nie była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy.

Skoro prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego nie można poprzestać tylko na uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać ono udowodnione, a temu służą również dokumenty. Dlatego w judykaturze, w tej kategorii spraw podkreśla się, że zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków, w sytuacji gdy z dokumentów wynikają okoliczności



przeciwne (vide: wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 17 stycznia 2012 r., III AUa 1482/11, LEX 1110006 i z 22 lutego 2012 r., III AUa 1734/11, LEX 1129735).

W niniejszej sprawie nie tylko dokumenty przeczyły ustaleniu, że ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Wynikało to również z zeznań samego ubezpieczonego jak i przesłuchanych świadków, którzy pośrednio wskazywali na wykonywanie innych czynności dotyczących zaopatrzenia sklepów.

Nie można również zapominać, że kiedy ubezpieczonemu wydawano świadectwo pracy w roku 1990 to od 7 lat obowiązywało już rozporządzenia z 1983 r. Nic nie stało zatem na przeszkodzie aby wydać ubezpieczonemu świadectwo pracy w warunkach szczególnych lub w zwykłym świadectwie pracy poczynić zapis, że od 1983 roku ubezpieczony prowadził wyłącznie samochody o ciężarze powyżej 3,5 tony w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracodawca zapisu takiego nie uczynił. Co więcej z zeznań świadków wynika nie tylko fakt, że ubezpieczony oprócz kierowania pojazdem wykonywał również inne czynności, ale pośrednio wynika również, że zakład pracy dysponował nie tylko samochodami powyżej 3, 5 tony ale także mniejszymi takimi jak (...), na których zresztą ubezpieczony także jeździł (twierdził wprawdzie, że jeździł nimi przed uzyskaniem prawa jazdy na samochody ciężarowe). Skoro zatem pracodawca nie zdecydował się na wystawienie świadectwa pracy w szczególnych warunkach (lub dokonanie odpowiedniego zapisu w „zwykłym” świadectwie pracy), a z zeznań świadków wynikają pośrednio okoliczności inne niż ubezpieczony oczekuje, to rację należy przyznać Sądowi pierwszej instancji, że nie uznał ubezpieczonemu spornego okresu jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się zaś do faktu przyznania prawa do emerytury w związku z pracą w szczególnych warunkach innemu pracownikowi – K. S., to stwierdzić należy, że ustalenia poczynione w tamtej sprawie w żaden sposób nie wiążą w sprawie niniejszej, nie ma bowiem ani tożsamości podmiotowej, ani przedmiotowej. Co więcej ustalenia poczynione w tamtej sprawie w ogóle nie dotyczyły ubezpieczonego i sposobu wykonywania przez niego pracy oraz pojazdów, które mu powierzono. Ustalenia dotyczyły wyłącznie K. S..

Odnosnie zarzutu dotyczącego wystawienia świadectwa pracy w szczególnych warunkach przez następny zakład pracy to należy podkreślić, że sam ubezpieczony w swoich zeznaniach (k. 33) stwierdził, że po przejściu do nowego zakładu pracy otrzymał inny samochód do prowadzenia i kierowcy podlegali bezpośrednio pod mleczarnię. W związku z tym nie można zastosować bezpośredniej analogii i przyjąć, że skoro w następnym zakładzie pracy ubezpieczony wykonywał prace w warunkach szczególnych to w spornym okresie również tak było. Nie ma również żadnego dowodu na to (poza oświadczeniem powoda), że w nowym zakładzie pracy pracował w tym samym systemie i na tym samym sprzęcie.

Podkreślić również należy, że przepis § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) jednoznacznie stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób właściwy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie opierając go wyłącznie na zeznaniach świadków. Oceny zeznań świadków Sąd I instancji winien był dokonać, i dokonał w powiązaniu z dokumentami zebranymi w toku postępowania dowodowego, a w szczególności z aktami osobowymi ubezpieczonego (niestety bardzo skąpymi). Z akt tych wynika jednoznacznie, że ubezpieczonemu powierzono obowiązki kierowcy i że nie wydano świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Nie ma żadnych dowodów na okoliczność, że ubezpieczony obsługiwał wyłącznie samochody o ciężarze powyżej 3,5 tony.

W związku z powyższym uznać należy, że Sąd Okręgowy oceniając przedmiotową sprawę nie dokonał naruszenia przepisów prawa materialnego tj. § 2 ust. 1 w związku § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko SSO (del.) Gabriela Horodnicka-

Stelmaszczuk